

Sygn. akt I C 877/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Bogacz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko Polskiemu Bankowi Spółdzielczemu w C.

o ustalenie nieistnienia uchwały ewentualnie ustalenie nieważności uchwały

I. oddała powództwo

II. zasądza od powoda C. B. na rzecz pozwanego Polskiego Banku Spółdzielczego w C. kwotę 557,00 zł (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 877/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2017 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku, przeciwko Polskiemu Bankowi Spółdzielczemu w C., C. B. wniósł o ustalenie w trybie art 189 k.p.c. nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej Polskiego Banku Spółdzielczego w C. nr (...) z dnia 20 sierpnia 2015r w sprawie odwołania Wiceprezesa Zarządu Polskiego Banku Spółdzielczego w C., ewentualnie - w przypadku uznania przez Sąd, że nie zachodzą przesłanki do ustalenia nieistnienia powyżej wskazanej uchwały - o stwierdzenie jej nieważności w trybie art 189 k.p.c. w zw. z art 58 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż przedmiotowa uchwała dotyczyła odwołania powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu. W jego ocenie mając na uwadze okoliczności w jakich doszło do głosowania nad nią, tryb oraz wynik tego głosowania, uznać należy, że uchwała ta ma charakter nieistniający. Podniósł, iż głosowanie nad przedmiotową uchwałą nie było objęte porządkiem obrad Rady Nadzorczej pozwanego wyznaczonej na dzień 20 sierpnia 2015r. Również w jej trakcie nie została podjęta przez Radę Nadzorczą uchwała o zmianie porządku obrad. A zatem podjęta uchwał w rzeczywistości nie istnieje. Wniosek o podjęcie takiej uchwały został zgłoszony w trakcie posiedzenia przez Prezesa Zarządu pozwanego - A. S.. W ocenie powoda Prezes Zarządu, zgodnie z art 12 ust 4 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 7 grudnia 2000 roku o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających nie miał inicjatywy uchwałodawczej w tym zakresie. Zgodnie bowiem z tym przepisem Rada działała na jego wniosek jedynie w przypadku powołania pozostałych członków Zarządu. Nadto podniósł, iż uchwała ta nie uzyskała wymaganej większości głosów. W tajnym głosowaniu oddano 6 głosów ważnych, w tym 3 za

odwołaniem powoda i 3 głosy przeciw. Tym samym nie uzyskano wymaganej większości. W tej sytuacji zastosowano § 25 ust 4 Statutu pozwanego, zgodnie z którym w przypadku równości głosów „za” i „przeciw” decydujący jest głos Przewodniczącego Rady Nadzorczej, a w razie jego nieobecności Zastępcy Przewodniczącego. Przewodniczący Rady oznajmił, że głosował za odwołaniem powoda z funkcji Wiceprezesa Zarządu, stwierdzając tym samym, że uchwała na (...) została podjęta. Zapis ten jednakże był sprzeczny z obowiązującym wówczas art 35 § 2 zd. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku praw spółdzielcze. Ustawa ta przewidywała bowiem w tym zakresie głosowanie tajne. W ocenie powoda wynik głosowania tajnego nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że uchwała nie została w ogóle podjęta. Podejmowane przez Radę Nadzorczą po samej procedurze głosowania czynności nie powinny mieć wpływu na wynik zakończony już głosowania tajnego. W ocenie powoda w sprawie niniejszej zarówno podjęcie uchwały nie objętej porządkiem obrad, jak i nie uzyskanie wymaganej większości głosów prowadzi do wniosku, że uchwała ma charakter nieistniejący. Zgodnie z art 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W przedmiotowej sprawie interes prawny powoda sprowadza się do konieczności ustalenia przez Sąd - w sposób pośredni - czy powód w dalszym ciągu jest członkiem Zarządu pozwanego banku. Gdyby Sąd uznał jednak, że przedmiotowa uchwała istnieje, w ocenie powoda są podstawy do stwierdzenia jej nieważności z uwagi na podjęcie jej z rażącem naruszeniem przepisu art 35 ust 2 zd. 2 ustawy prawo spółdzielcze, bowiem głosowanie nad przedmiotową uchwałą nie miało charakteru głosowania tajnego (k. 3 - 6).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odnosząc się do zarzutów powoda podniósł, iż porządek obrad Rady Nadzorczej Banku został zmieniony decyzją obecnych na posiedzeniu, a zatem głosowanie nad przedmiotową uchwałą było dopuszczalne i zgodne z prawem. Prezes Zarządu Banku zgodnie z § 14 ust 3 Regulaminu Rady Nadzorczej, mógł uczestniczyć w posiedzeniu Rady z głosem doradczym, a pojęcie to należy w jego ocenie interpretować szeroko. W jego ocenie mógł on poruszyć każdą kwestię leżącą w kompetencji członków Rady Nadzorczej oraz wyrazić swoje fachowe stanowisko w każdej sprawie dotyczącej Banku. W jego ocenie przedstawiona wykładnia inicjatywy uchwałodawczej Prezesa Zarządu, odwołująca się do treści art 12 ust 4 ustawy z 7 grudnia 2000 roku jest również bezzasadna. Nie ma żadnych podstaw prawnych do twierdzenia, że przed głosowaniem Rady Nadzorczej w przedmiocie odwołania Członka Zarządu, miała ona obowiązek zmienić porządek obrad posiedzenia Rady Nadzorczej, w ten sposób, że należało uprzednio podjąć uchwałę o zmianie porządku obrad posiedzenia Rady Nadzorczej. Taki wymóg nie wynika ani z mocy ustawy, ani ze statutu Banku, czy też Regulaminu Rady Nadzorczej. W ocenie pozwanego podczas głosowania nie naruszono również art 35 § 2 prawa spółdzielczego, a głosowanie było tajne. A przebieg głosowania był zgodny ze statutem Banku. Uchwała została podjęta prawidłowo. Wreszcie pozwany podniósł, iż roszczenie powoda narusza art 5 k.c. biorąc pod uwagę przyczyny jego odwołania (k. 32 - 37).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na dzień 20 sierpnia 2015 roku zwołane zostało posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Banku Spółdzielczego w C.. Na posiedzeniu tym obecnych było sześciu członków Rady Nadzorczej. Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Rady Nadzorczej - M. R., a w posiedzeniu tym brał udział również ówczesny Prezes Zarządu Banku (...). Proponowany porządek posiedzenia przewidywał:

1. otwarcie, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia oraz porządku obrad;
2. przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdanie Zarządu (...) w C. z realizacji założeń programu postępowania naprawczego wg stanu na dzień 15.08.2015r;
3. przyjęcie i zatwierdzenie kierunków dalszej realizacji założeń programu postępowania naprawczego;
4. zamknięcie obrad.

Taki porządek obrad był realizowany przez Radę Nadzorczą.

W trakcie omawiania punktu trzeciego w/w porządku obrad Prezes Zarządu (...) w C. A. S. złożył na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej wniosek o odwołanie C. B. z funkcji Wiceprezesa Zarządu Banku. Uzasadnił go trudną współpracą w ramach Zarządu, a w szczególności w świetle trwającego postępowania naprawczego. Przywołał przypadek odmowy wykonania polecenia (...) w terminie przez nią określonym. Wniosek ten został odczytany członkom Rady Nadzorczej. Dwóch z nich zaznaczyło, że ich zdaniem C. B. powinien wziąć udział w tej części posiedzenia. Po odczytaniu wniosku Przewodniczący Rady Nadzorczej zarządził głosowanie tajne w sprawie odwołania Wiceprezesa Zarządu (...) w C.. W związku z powyższym zarządził również wybór trzyosobowej komisji celem przeprowadzenia tego głosowania. Po ukonstytuowaniu się komisji zostało przeprowadzone przez nią głosowanie tajne w w.w kwestii. W jego wyniku oddano 6 ważnych głosów, z czego trzy głosy były za odwołaniem C. B. z funkcji Wiceprezesa Zarządu, a trzy głosy był przeciw temu, głosów wstrzymujących się nie oddano. W tej sytuacji poproszono o wyjaśnienie sytuacji obecnego w trakcie posiedzenia adw. R. P., który to powołał się na Regulamin działania Rady Nadzorczej (...) w C. oraz statut Banku, zgodnie z którym przy równowadze głosów głos Przewodniczącego Rady Nadzorczej, jest głosem przeważającym. W tej sytuacji Przewodniczący Rady M. R. poinformował, iż głosował za odwołaniem C. B. z funkcji Wiceprezesa Zarządu. W tej sytuacji, przyjęto, iż uchwała nr 45/2015 o odwołaniu C. B. z funkcji Wiceprezesa Zarządu pozwanego została podjęta (protokół posiedzenia Rady - k. 47 - 55, protokół komisji - k. 46, uchwała nr 45/2015 - k. 45).

W następstwie podjęcia przedmiotowej uchwały doszło do rozwiązania stosunku pracy powoda z Bankiem. Powód nie zgodził się z tym działaniem pozwanego i w związku z powyższym wniósł odwołanie do Sądu Pracy. Postępowanie to zostało zakończone ugodą zawartą między stronami, zgodnie z którą w zamian za świadczenia pieniężne powód zrzekł się dalszych roszczeń pracowniczych wobec banku (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny między stronami i wynikał w większości z przedłożonych dokumentów. Strony różniły się jedynie w zakresie jego oceny prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne i to zarówno jego żądanie główne, jak i żądanie ewentualne.

Powód w sprawie niniejszej wystąpił z roszczeniem ewentualnym, wnosząc w pierwszej kolejności ustalenie nieistnienia uchwały nr 45/2015 Rady Nadzorczej pozwanego, a na wypadek nieuwzględnienia owego roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej uchwały. Obydwa w/w żądania oparte były zatem o treść art 189 k.p.c., albowiem obydwie dotyczyły ustalenia z tym, że nie stosunku prawnego, ani prawa, lecz tzw. faktu prawotwórczego, jakim jest z jednej strony samo podjęcie przedmiotowej uchwały, a z drugiej strony jej ważność. W orzecznictwie jest już ugruntowany pogląd dopuszczający dochodzenia w drodze powództwa o ustalenie istnienia faktów prawotwórczych (np. ustalenia nieważności testamentu por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 roku III CZP 103/68).

Na wstępie wskazać należy, iż pozwanym w sprawie niniejszej jest Polski Bank Spółdzielczy w C., który jest spółdzielnią. Zasady dotyczące organizacji banków spółdzielczych regulują przepisy ustawy z dnia 7 grudnia 2000 roku o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. tj. z 2016r poz 1826). Zgodnie z art 2 ust 1 w/w ustawy przez bank spółdzielczy należy rozumieć bank będący spółdzielnią, do którego w zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie oraz w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze. Z w/w przepisu wynika jasno hierarchiczność w/w norm prawnych w przypadku banku spółdzielczego. A zatem w pierwszej kolejności zasady ich działania reguluje w/w ustawa z 7 grudnia 2000 roku oraz ustawa prawo bankowe, a w zakresie nimi nie objętym ustawa prawo spółdzielcze. Z powyższego wynika, iż w przypadku norm, które różnie regulują ten sam zakres, zastosowanie znajdą przepisy pierwszych dwóch w/w ustaw.

W sprawie niniejszej powód roszczenie swoje skierował w zakresie uchwał Rady Nadzorczej pozwanego Banku. Żaden z w/w aktów prawnych nie przewiduje możliwości zaskarżania takich uchwał, w drodze powództwa o ich uchylenie. Kwestie te regulowane są wyłącznie w ustawie prawo spółdzielcze. Jak wskazuje się w orzecznictwie wystąpienie z powództwem o uchylenie uchwały organu spółdzielni jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy znajduje podstawę w konkretnym przepisie ustawy. Członek może żądać uchylenia uchwały walnego zgromadzenia (art. 42 § 3 i n. prawa spółdzielczego). Może także żądać stwierdzenia nieważności albo nieistnienia takiej uchwały (art. 42 § 2 i 9 w/w ustawy), a wyjątkowo również uchwały rady nadzorczej (art. 24 § 6 pkt 2 i art. 198 § 2 w/w ustawy) albo zarządu (art. 43 ust. 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Członek Spółdzielni może również zaskarżyć uchwały organów Spółdzielni jeżeli taką możliwość przewiduje statut (art. 32 prawa spółdzielczego). W innych wypadkach członek spółdzielni może pośrednio, a niekiedy także bezpośrednio kwestionować uchwałę zarządu (rady nadzorczej) spółdzielni na ogólnych zasadach prawa cywilnego, w tym może żądać ustalenia nieważności (art. 58 k.c. i art. 189 k.p.c.) albo nieistnienia (art. 189 k.p.c.) uchwały zarządu albo rady nadzorczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 260/09). W sprawie niniejszej mamy do czynienia z uchwałami, których zaskarżenie dopuszczalne było jedynie w ostatnim z w.w trybów, a zatem w drodze powództwa o ustalenie. Jednocześnie powód jest członkiem pozwanego banku, a jednocześnie przedmiotowa uchwała dotyczyła bezpośrednio jego osoby.

Jako, że roszczenia powoda oparte zostały na art. 189 k.p.c. w pierwszej kolejności Sąd miał obowiązek ustalić czy powód posiada interes prawny w ustaleniu nieistnienia przedmiotowej uchwały, bądź też ustaleniu jej nieważności, albowiem przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (faktu prawotwórczego) są:

- 1) interes prawny powoda w dokonaniu żadanego ustalenia;
- 2) istnienie stosunku prawnego lub prawa (faktu prawotwórczego), którego powództwo dotyczy.

Ciężar dowodu tych przesłanek spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie (wyr. SN z 30.11.2000 r., I CKN 903/00, niepubl. oraz wyr. SN z 21.11.1945 r., C III 733/45, OSN 1948, Nr 2, poz. 30).

Powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego jest, co do zasady, dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie jest możliwe powództwo o świadczenie, albowiem interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyr. SN z 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, niepubl.). Jeżeli zatem istnieje możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie to powód nie ma interesu w tym, aby w odrębnym postępowaniu domagać się ustalenia. Żądanie zasądzenia świadczenia implikuje, bowiem żądanie ustalenia istnienia (bądź nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa (wyr. SN z 25.9.2002 r., I CKN 1133/00, niepubl.). Sąd obowiązany jest badać istnienie interesu prawnego powoda z urzędu. W przypadku stwierdzenia braku tego interesu prawnego powództwo podlega oddaleniu.

Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. traktowane jest w piśmiennictwie jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej będącej elementem konstrukcji powództwa wniesionego na podstawie tego przepisu. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym, jeżeli w konkretnym przypadku taka forma działalności jurysdykcyjnej, polegająca na czystej deklaracji sytuacji prawnej będącej przedmiotem ustalenia ze skutkiem wiążącym strony, jest wymagana rzeczywistą potrzebą jej udzielenia (zob. uzasadnienie uchw. SN z 17.12.1993 r., III CZP 171/93, OSN 1994, Nr 7–8, poz. 149; zob. także wyr. SN z 1.4.2004 r., II CK 125/03, OSP 2005, Nr 2, poz. 23).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Niepewność ta powinna być jednak obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda (zob. orz. SN z 1.12.1983 r., I PRN 189/83, OSN 1984, Nr 7, poz. 121; orz. SN z 27.8.1986 r., I PRN 64/86, OSN 1987, Nr 11, poz. 183; OSP 1987, Nr 9, poz. 182 z glosą A. Kijowskiego). Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności, co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa – w celu ochrony

przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyr. SN z 24.3.1987 r., III CRN 57/87, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27).

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa (tego rodzaju) wtedy, gdy wyrok wydany w wyniku uwzględnienia powództwa zakończy istniejący spór lub pozwoli na uniknięcie sporu mogącego wyniknąć w przyszłości.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej powód wykazał również swój interes prawny w uzyskaniu żądanego ustalenia. W pozwie wskazał, iż interes ten sprowadza się do ustalenia tego, czy powód w dalszym ciągu jest członkiem zarządu pozwanego banku, czy też nie. W sprawie niniejszej mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją, albowiem powoda oraz pozwany bank łączył również stosunek pracy w związku z zajmowaniem przez niego stanowiska członka zarządu pozwanego banku. Przedmiotowa uchwała dotycząca odwołania go z tego stanowiska, w sposób oczywisty ingerowała w ten stosunek pracy i była podstawą jego rozwiązania. Jak powód sam wskazał toczył spór z pozwanym bankiem w ramach stosunku pracy, który zakończył ugodą. Kwestia istnienia zaskarżonej uchwały, albo jej ważności była zatem przedmiotem tego procesu, bowiem Sąd pracy samodzielnie również te kwestie miał obowiązek ustalić rozstrzygając odwołanie powoda od rozwiązania stosunku pracy. Oczywiście kwestia członkostwa w Zarządzie banku nie musi być w ogóle powiązana ze stosunkiem pracy. W tym zakresie należy zgodzić się z powodem, ale Sąd zawsze dokonuje oceny faktycznej i prawnej w realiach danej sprawy i w przypadku powoda kwestie te były ze sobą powiązane. Jednakże skoro powód zawarł w ramach tamtego procesu ugodę z bankiem, to Sąd nie dokonywał oceny jego roszczenia, a tym samym nie ustalał kwestii istnienia bądź ważności przedmiotowej uchwały. A zatem w tym momencie powód nie ma teoretycznie innej możliwości kwestionowania przedmiotowej uchwały, niżli w drodze odrębnego powództwa o ustalenie. Jako, że uchwała ta dotyczy z jednej strony jego praw, jako ewentualnego członka zarządu banku, a z drugiej strony, dotyczy składu organu spółdzielni, której jest członkiem, to bez wątpienia posiada on interes prawny w wystąpieniu z przedmiotowym roszczeniem.

W ocenie Sądu podnoszone jednakże przez powoda argumenty dotyczące nieistnienia zaskarżonej uchwały, bądź jej nieważności są bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii podjęcia przedmiotowej uchwały, z jednej strony na wniosek podmiotu nie posiadającego inicjatywy uchwałodawczej, a z drugiej strony bez zmiany przyjętego porządku obrad zwrócić należy uwagę na kilka kwestii.

Bezsporne jest, iż w pierwotnym porządku obrad Rady Nadzorczej zwołanej na dzień 20 sierpnia 2015 roku nie było punktu dotyczącego podjęcia przedmiotowej uchwały. W trakcie tego posiedzenia wniosek taki zgłosił Prezes Zarządu Banku na ręce Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Następnie Przewodniczący zarządził wybór komisji do przeprowadzenia tego głosowania. Po jej ukonstytuowaniu przeprowadziła ona głosowanie, w którym oddano głosy wyłączenie „za” i „przeciw”. Zgodnie z § 13 pkt 1 Regulaminu Rady Nadzorczej posiedzenia Rady zwołuje Przewodniczący Rady lub jego zastępca, podając jednocześnie porządek obrad. A zatem porządek ten jest przez niego określany początkowo, a następnie zgodnie z § 13 ust 5 tegoż regulaminu uzgadniany. Owo uzgadnianie, co oczywiste w przypadku organu kolegialnego jakim jest Rada Nadzorcza, winno przybrać formę uchwały. Jednakże żaden przepis prawa w tym przypadku nie określa formy tej uchwały. Może to być zatem uchwała podjęta przez aklamację, przy braku sprzeciwu żadnego z członków organu. Powinna ona oczywiście być odnotowana w protokole, ale sam fakt jej nieodnotowania nie sprawia jeszcze tego, iż uchwała taka nie została podjęta. Z treści protokołu nr (...) nie wynika w ogóle uzgodnienie porządku obrad przez Przewodniczącego, brak jest w tym zakresie jakichkolwiek zapisów, ale jednocześnie porządek ten był dalej realizowany, co świadczy o tym, iż został on z członkami Rady uzgodniony zgodnie z wymogiem Regulaminu. Zgodnie z § 13 pkt 6 Regulaminu Rady Nadzorczej pozwanego (k. 59v) porządek posiedzenia Rady mógł być zmieniony decyzją obecnych na posiedzeniu. Co również oczywiście decyzja ta, w przypadku organu kolegialnego, winna przybrać formę uchwały, ale również nie ma żadnych wymogów dotyczących jej formy i sposobu przegłosowania. Skoro powód twierdzi, że uchwała taka nie została podjęta winien to udowodnić. Pozwany zaprzeczył temu w odpowiedzi na pozew podnosząc, iż w jego ocenie porządek obrad Rady został skutecznie uzupełniony o ten punkt. Sam fakt, iż nie odnotowano w protokole posiedzenia podjęcia takiej uchwały, nie oznacza jeszcze, iż

taka uchwała nie została podjęta, chociażby w sposób dorozumiany, przez sam fakt przystąpienia do głosowania nad kwestią odwołania powoda z funkcji wiceprezesa Zarządu. Słusznie podnosi pozwany, iż jest to najbardziej dobitny dowód na podjęcie przez członków Rady Nadzorczej decyzji o uzupełnieniu porządku obrad. Świadczy o tym również sam wynik głosowania, a w szczególności to, że nie został oddany żaden głos „wstrzymujący się od głosu”, a zatem członkowie Rady Nadzorczej oddali swe głosy na jedną z proponowanych opcji. Gdyby nie chcieli głosować, wstrzymaliby się od głosu. Nie ma również znaczenia kwestia tego, że wniosek o podjęcie tej uchwały złożył Prezes Zarządu. Bez wątpienia zaskarżona uchwała mieści się w kompetencjach Rady Nadzorczej. To ona tylko i wyłącznie jest uprawniona do odwołania członka Zarządu. Zgodnie z art 22a ust 3 prawa bankowego prezes zarządu kieruje pracami zarządu. W świetle obowiązującego w sierpniu 2015 roku art 12 ust 4 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 roku pozostałych członków zarządu banku spółdzielczego powołuje i odwołuje rada nadzorcza. Powołanie następuje na wniosek prezesa zarządu banku. Nie oznacza to jednak, iż prezes zarządu nie może złożyć wniosku o odwołanie członka zarządu. Skoro to on kieruje pracami zarządu i on wnioskuje o powołanie danych osób na to stanowisko, to rzeczą oczywistą jest, iż również on jest uprawniony do złożenia wniosku o odwołanie takich osób z tego stanowiska. Wykładnia w/w przepisu przedstawiona przez powoda w pozwie, jest błędna i nieracjonalna. Z w/w przepisu wynika jedynie, iż powołanie może nastąpić wyłącznie na wniosek prezesa zarządu. Jest to jego wyłączna kompetencja i nikt inny z takim wnioskiem nie może wystąpić. Brak zaś analogicznego uregulowania w przypadku odwołania członka zarządu nie oznacza braku takiego samego uprawnienia po stronie prezesa zarządu, lecz świadczy o tym, iż Rada może podjąć taką decyzję również z własnej inicjatywy. Taka wykładnia jest zgodna z celem tych uregulowań, zgodnie z którym to prezes zarządu winien dobrać sobie współpracowników, z którymi będzie w stanie kierować Bankiem. Skoro ma on uprawnienie wyłączne do doboru takich współpracowników, to rzeczą oczywistą jest, iż ma on prawo również wnioskować do Rady o odwołanie danej osoby z tego stanowiska. Nawet przyjmując, iż nie jest on do tego uprawniony, podnieść należy, iż przyjęcie przez Radę tego wniosku i włączenie go do porządku obrad przez Przewodniczącego, sprawia, iż jest to również czynność podejmowana przez Radę z urzędu. Zatem wszystkie te argumenty powoda uznać należy za chybione.

Bez wątpienia zgodnie z obowiązującym w dacie podejmowania przedmiotowej uchwały przepisem art 35 § 2 prawa spółdzielczego odwołanie członka zarządu pozwanego winno być przeprowadzone w ramach głosowania tajnego. Spór w sprawie niniejszej w głównej mierze sprowadza się do ustalenia po pierwsze tego, czy głosowanie nad zaskarżoną uchwałą miało charakter głosowania tajnego, a po drugie, kiedy głosowanie to zostało zakończone. O ile chodzi o pierwszy ze wskazanych elementów to bez wątpienia został on spełniony. Głosowanie, które dotyczyło przedmiotowej uchwały było głosowaniem tajnym, co jednoznacznie wynika z protokołu nr (...) z posiedzenia Rady (k. 54). Strony różniły się, w zasadzie, co do tego, w którym momencie głosowanie to się zakończyło i jaki charakter miały czynności podejmowane już po ogłoszeniu jego wyników. W ocenie Sądu Okręgowego zakończenie głosowania nastąpiło w momencie zebrania głosów przez komisję powołaną w tym celu. W tym momencie zakończył się akt głosowania, głos został oddany. To właśnie do tego momentu głosowanie musi być głosowaniem tajnym, co wynika z jego charakteru, sensu i celu wprowadzenia. Prawo tajnego głosowania zagwarantowane w ustawie jest ważnym elementem o charakterze ustrojowym, pozwalającym na swobodne wyrażenie swojego stanowiska w głosowanych kwestiach, a przez to umożliwia głosującym realny wpływ na treść podejmowanych uchwał. Głosowanie jawne, zwłaszcza w sprawach osobowych, nie zapewnia głosującym komfortu pełnej swobody i nieskrępowanego podejmowania decyzji wyborczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2016 roku sygn. akt II CSK 21/16). W sprawie niniejszej samo głosowanie miało charakter głosowania tajnego. W momencie oddawania swojego głosu, żaden z członków Rady Nadzorczej, nie wiedział w jaki sposób głosują inni członkowie. Był zatem zachowany komfort głosowania i jego bezstronność. Decyzja każdego z członków Rady Nadzorczej, była jego samodzielną decyzją i nie była decyzją podejmowaną pod presją pozostałych członków. Został zatem w ocenie Sądu zachowany wymóg tajności przedmiotowego głosowania. Wszystkie dalsze czynności przedsięwzięte przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej po odczytaniu protokołu komisji, nie miały już charakteru głosowania. Przewodniczący Rady nie oddawał bowiem ponownego głosu, lecz ujawnił treść oddanego przez siebie wcześniej głosu. Do jego decyzji w tym momencie należało to, czy głos ten zechce ujawnić, czy też nie. Działanie takie było zgodne z treścią obowiązującego wówczas § 25 ust 4 Statutu Banku, który przewidywał, iż w przypadku równej liczby głosów za i przeciw decydował głos Przewodniczącego, a w razie jego nieobecności jego Zastępcy. Możliwe było odmówienie przez niego wykonania tej czynności i wówczas

uchwała nie zostałaby w ogóle podjęta. Na pierwszy rzut oka rzeczywiście istnieje rozbieżność pomiędzy treścią owego § 25 ust 4 Statutu, a treścią art 35 ust 2 ustawy prawo spółdzielcze, ale rozbieżność ta nie jest tego rodzaju, iż normy te są wzajemnie sprzeczne. Tylko wówczas możliwe byłoby stwierdzenie, iż zastosowanie normy niższego rzędu, jakim jest Statut prowadziło do nieistnienia uchwały, bądź jej nieważności. Przy wyżej wskazanej definicji procesu głosowania, ujawnienie głosu przez Przewodniczącego Rady, po zakończeniu głosowania nie jest naruszeniem zasady tajności głosowania. Nikt bowiem nie zabroni członkowi organu kolegiального ujawnienia swojego głosu, już po jego oddaniu. Tajność głosowania jest uprawnieniem osób głosujących. W sprawie niniejszej po zakończonym głosowaniu Przewodniczący Rady ujawnił treść swego głosu i w ten sposób możliwe stało się ustalenie, czy uchwała została podjęta, czy też nie. Działanie takie było zgodne z w.w § 25 Statutu Banku.

Nawet gdyby przyjąć, iż działanie takie stanowiło naruszenie zasady tajności głosowania określonej w art 35 § 2 prawa spółdzielczego, to wskazać należy, iż jest to uchybienie formalne i rolą powoda jest wykazanie jeszcze, iż uchybienie to mogło mieć wpływ na treść podjętej uchwały. Innymi słowy, musi on udowodnić, iż gdyby nie to uchybienie treść uchwały byłaby inna. Z natury rzeczy w przypadku badania czy uchybienie wymaganie głosowania tajnego mogło mieć wpływ na treść uchwały, można posługiwać się jedynie pewnym stopniem prawdopodobieństwa, ponieważ przeprowadzenie pełnego dowodu będzie tu najczęściej niemożliwe. Jak wskazano wyżej, gdyby Przewodniczący ujawnił swój głos w trakcie głosowania, albo głosowanie byłoby głosowaniem jawnym, wówczas należałoby przyjąć, iż mogło to mieć znaczący wpływ na treść uchwały. Ale w sytuacji, gdy głos Przewodniczącego został ujawniony, już po oddaniu głosów przez pozostałych członków Rady, to nie mogło to mieć żadnego wpływu na ich sposób głosowania, a zatem nawet, gdyby przyjąć, iż stanowi to naruszenie zasady tajności głosowania, to nie można przyjąć, iż naruszenie to miało wpływ na treść uchwały.

Wreszcie wskazać należy, iż w ocenie Sądu roszczenie powoda zgłoszone w sprawie niniejszej jest sprzeczne z art 5 k.c., albowiem stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, a przede wszystkim jest sprzeczne z zasadą stabilności funkcjonowania organów spółdzielni i zaufania do działań podejmowanych przez te organy i ich członków, przez to, iż zostało wytoczone prawie dwa lata po podjęciu zaskarżonej uchwały.

Jak wskazano na wstępie w przypadku przedmiotowej uchwały nie obowiązuje termin jej zaskarżenia wynikający z treści art 42 § 6 prawa spółdzielczego (sześć tygodni), albowiem tryb ten nie ma do niej w ogóle zastosowania. Roszczenie o ustalenie, jako roszczenie niemajątkowe nie ulega również przedawnieniu, a zatem podmiot zainteresowany takim rozstrzygnięciem może wystąpić z takim żądaniem w każdym momencie. Jednakże wystąpienie z takim żądaniem po upływie znacznego upływu czasu od momentu podjęcia uchwały uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 kwietnia 2014 roku sygn. akt I ACa 1429/13, odnosząc się do kwestii zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia przez członków spółdzielni ustawodawca wyposażył członków spółdzielni w szczególny instrument prawny w postaci instytucji zaskarżenia uchwał organów spółdzielni do sądu powszechnego. Kontrola ta ma charakter wyjątkowy z uwagi na suwerenność spółdzielni i jest możliwa w krótkim terminie celem uniknięcia paraliżu działania organów wewnątrz spółdzielczych. Przyjęcie wbrew tym zasadom, że każdy, bez ograniczeń czasowych i bez względu na podstawy kwestionowania zapadłych uchwał, będzie miał prawo je zaskarżyć na podstawie art. 189 k.p.c. jest niedopuszczalne. Przez zasady współzycia społecznego rozumie się – w myśl dominującego w doktrynie poglądu – oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Poszczególne normy moralne stanowią zatem konkretyzacje naczelnego nakazu moralnego, opierającego się na aprobachie takiego postępowania, które jest dyktowane sprawiedliwą życzliwością wobec innych ludzi. Życzliwość ta polega na tym, że aprobuje się to, że innych spotyka jakieś dobro, a dezaprobuje się to, że niesprawiedliwie spotyka ich jakieś zło. Te podstawowe i wspólne dla wszystkich członków społeczeństwa wartości – dobro i sprawiedliwość – wskazuje preambuła Konstytucji RP. Cechą nowoczesnego społeczeństwa jest jego złożoność i nieprzejrzystość, powodująca, że działania ludzi w większym niż dawniej stopniu obarczone są ryzykiem, podejmowane są w warunkach niepewności co do reakcji innych osób. Funkcjonowanie takiego społeczeństwa opiera się na zaufaniu – decyzje i działania

poszczególnych podmiotów opierają się na założeniu (oczekiwaniu) określonych, korzystnych reakcji partnerów społecznych. Oczekiwania takie mogą być skierowane wobec konkretnych osób, ale także wobec określonych pozycji społecznych (niezależnie od tego, kto je zajmuje) oraz instytucji (struktur organizacyjnych). Szczęólnego znaczenia nabierają zatem instrumenty prawne służące ochronie zaufania, w tym klauzula generalna zasad współzycia społecznego. Można bowiem, sformułować generalną normę moralną nakazującą postępować zgodnie z uzasadnionymi oczekiwaniami (zaufaniem) partnerów społecznych. Oczywiście jest to kolejna norma o charakterze bardzo ogólnym, wymagająca konkretyzacji w każdej indywidualnej sprawie. Banki są instytucjami szczególnymi, z uwagi na to, że ich działalność ma istotne znaczenia dla całego państwa. Obracają one środkami finansowymi nie stanowiącymi ich własności, zajmują się m.in. ochroną środków zgromadzonych na ich rachunkach, w przypadku niektórych czynności mają monopol. Z tego powodu podlegają one licznym ograniczeniom i obostrzeniom, m.in. w zakresie dotyczącym spraw osobowych związanych z funkcjami członków zarządu czy rad nadzorczych. W tym przypadku są podwyższone wymagania, a dodatkowo wszystkie ich decyzje podlegają jeszcze kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Niezwykle zatem istotną kwestią jest kwestia stabilności tych organów i ich składu oraz zaufania społeczeństwa do sposobu ich działania i wzajemnego zaufania banku, jako osoby prawnej i osób piastujących funkcje w ramach organów banku. Wszelkie spory prawne dotyczące tego elementu osobowego winny być rozstrzygane w jak najkrótszym czasie, albowiem mają one wpływ na bezpieczeństwo środków finansowych zgromadzonych przez wiele innych osób. Bank, jako spółdzielnia, ma w tej sytuacji prawo oczekiwać od osób zainteresowanych ustaleniem nieistnienia lub nieważności uchwał, tego, iż wystąpią one z właściwymi roszczeniami w krótkim terminie, zbliżonym do tego wskazanego w art 42 § 6 prawa spółdzielczego. Wytoczenie przez powoda powództwa o ustalenie nieistnienia bądź nieważności uchwały o jego odwołaniu z funkcji członka zarządu banku z 20 sierpnia 2015 roku w kwietniu 2017 roku nie da się pogodzić z tymi zasadami. Stanowi ono nadużycie zasad współzycia społecznego, a przede wszystkim zasady wzajemnego zaufania banku i osoby zajmującej określoną funkcję w nim. Powód przez okres prawie dwóch lat nie w tym zakresie nie czynił, nie wykonywał swego prawa. W tym czasie uregulował swój spór prawny z bankiem na gruncie prawa pracy i raptem po upływie prawie dwóch lata zamierza wykazać, iż on przez cały ten okres był jednak członkiem Zarządu banku. Działanie takie może prowadzić do destabilizacji sytuacji w banku, do wprowadzenia chaosu w sposób jego funkcjonowania i ponowną utratę zaufania klientów banku do banku. Również zatem z tego powodu powództwo to podlegało oddaleniu, bowiem nie da się pogodzić z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda.